

# Konrad Pędziwiatr

---

## O religii w polityce i polityce w religii : od redakcji

---

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks.  
Józefa Tischnera w Krakowie nr 6, 9-13

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## O RELIGII W POLITYCE I POLITYCE W RELIGII (OD REDAKCJI)

Pomimo formalnego rozdziału państwa i Kościoła funkcjonującego w większości krajów kuli ziemskiej, światy religii i polityki nieustannie się przenikają. Dzieje się to nawet w miejscach, gdzie postępujące procesy sekularyzacyjne wyrugowały religię z wielu sfer życia społecznego, w których przez wieki święciła ona tryumfy. Religia powraca dzisiaj najczęściej w postaci siły przeciwstawiającej się podkopywanym przez procesy państwowe i rynkowe tradycyjnym światom, normom i wartościom oraz w obronie zasady „dobra wspólnego”, atakowanej przez indywidualistyczne nowoczesne teorie liberalne sprowadzające dobro wspólne do agregatu indywidualnych wyborów (Casanova 1994 i 2001).

Nowoczesność w znaczny sposób ograniczyła sferę wpływów „świętego baldachimu” znaczeń religijnych (Berger 1997), lecz nie zdołała uwięzić go wyłącznie w jednym z podsystemów społecznych – sferze sacrum. Wbrew deklaracjom przywódców politycznych i religijnych o pełnym rozdziale „spraw boskich” od „spraw ludzkich”, religia jest dzisiaj wciąż obecna w polityce, a polityka przenika do sfery religijnej. Alastair Campbell – rzecznik prasowy rządu Tony’ego Blaira – w jednym z wywiadów powiedział, że rząd Jej Wysokości Elżbiety II nie zajmuje się „Bożą robotą” (ang. „We don’t do God”). Z drugiej strony brytyjski premier, dla którego Campbell pracował, nigdy nie ukrywał, że religia jest dla niego niezwykle ważnym elementem życia zbiorowego i idee w niej zakorzenione mają znaczący wpływ na charakter jego polityki krajowej i zagranicznej (Burton i McCabe 2009). W tym przeświadczeniu Tony Blair nie jest oczywiście odosobniony. Bardzo wielu przywódców politycznych z innych części świata podziela opinię byłego premiera Wielkiej Brytanii. Z podobną sytuacją mamy do czynienia wśród duchownych różnych religii. Z jednej strony wielu z nich odżegnuje się od „mieszania się do spraw polityki”, a z drugiej strony nierzadko nie potrafią się powstrzymać od głosz-

---

\* **Dr Konrad Pędziwiatr** – socjolog, europeista i antropolog (absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, University of Exeter i University of Oxford) specjalizujący się w socjologii migracji i socjologii religii (szczególnie islamu), posiadający doktorat z nauk społecznych z Katholieke Universiteit Leuven. Ostatnio wydał „Od islamu imigrantów do islamu obywateli. Muzułmanie w krajach Europy Zachodniej” (Nomos 2007). E-mail: kpedziwiatr@wse.krakow.pl.

nia w świątyniach, w czasie kampanii wyborczych, swoich preferencji politycznych lub też bez ogródek starają się wpływać na przebieg procesów politycznych.

Jak słusznie zauważa Talal Asad, współczesne zeświecczone państwo akceptuje religię w sferze publicznej na swoich własnych warunkach (2003). Religijne praktyki i wierzenia są bardzo mile widziane (gdyż bez nich pojęcie świeckości nie miałyby racji bytu), ale głównie w sferze prywatnej, to znaczy w przestrzeni, gdzie nie mogą zagrozić stabilności systemu politycznego ani indywidualnym wolnościom obywatelskim. Czy w takim razie w nowoczesnym państwie jest jeszcze miejsce dla religii w sferze publicznej? Gdzie powinna przebiegać granica zaangażowania się brokerów religijnych w sprawy polityczne? Jak daleko mogą się posunąć przywódcy polityczni w promowaniu wizji społeczeństwa zapożyczonych z lektury dzieł religijnych? Czy jeśli osoby posiadające znaczną władzę zaczynają twierdzić, że odczuwają rękę Boga na swoich ramionach, to powinniśmy być zadowoleni czy raczej winniśmy zacząć się obawiać? To tylko niektóre z pytań, na jakie odpowiedzi szukają autorzy tekstów zamieszczonych w niniejszym numerze „Kultury i Polityki”.

Numer zaczynamy od tekstu dokonującego krytycznego przeglądu antyperfekcjonistycznej konstrukcji rozumu publicznego Johna Rawlsa i koncepcji pokrewnych. Jego autor, Rafał Prostek, wskazuje na rozmaite trudności związane z implementacją idei liberalizmu politycznego na temat rozległych doktryn religijnych, filozoficznych i moralnych w realiach współczesnych społeczeństw cywilizacji zachodniej. Dowodzi między innymi, iż pomiędzy wykorzystaniem instytucji państwa w celu narzucenia wszystkim członkom wspólnoty politycznej określonego poglądu a absolutną, uwalniającą od sporów światopoglądowych sekularyzacją sfery publicznej jest znaczna przestrzeń możliwości, których zalety i wady warto rozważyć, mając na uwadze dobro indywidualne i powszechne. Po tej solidnej dawce filozofii politycznej, rzucającej światło na założenia systemu stanowiącego ideologiczny fundament wielu państw na świecie, przechodzimy do analizy przypadków.

Przeгляд uwikłania religii i polityki zaczynamy od kraju, którego 90 procent obywateli wierzy w Boga, 60 procent twierdzi, że religia jest bardzo ważnym aspektem ich życia, a około 40 procent regularnie uczestniczy w nabożeństwach. Tym krajem mogłaby być Polska, czyli jeden z najbardziej religijnych krajów w Europie, ale są nim Stany Zjednoczone. Esei wybitnego specjalisty od problematyki amerykańskiej religijnej prawicy, Clyde'a Wilcoxa, poświęcony jest treściom religijnym w ostatniej kampanii prezydenckiej w USA. Profesor Uni-

wersytetu w Georgetown zauważa w nim między innymi, iż w czasie kampanii 2008 roku kandydaci na prezydenta o wiele rzadziej niż w przeszłości przywoływali Boga. Było to spowodowane, zdaniem Wilcoxa, przede wszystkim kryzysem ekonomicznym oraz faktem, iż główni kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta mieli swoje własne, osobiste powody, dla których woleli mówić jak najmniej o religii podczas kampanii.

Po analizie zależności pomiędzy religią i polityką w Stanach Zjednoczonych przenosimy się na Daleki Wschód, a konkretnie do szintoistycznej Japonii, która po drugiej wojnie światowej zaczęła przeżywać kryzys religijności tradycyjnej i wzrost popularności nowych religii. W Kraju Kwitnącej Wiśni sfery religii i polityki przenikają się nawet pomimo wprowadzenie po 1945 formalnego rozdziału państwa i „kościół”. Autor artykułu, James Mark Shields, analizuje ideały polityczne jednej z „nowych religii”, która w ostatnim czasie przekształciła się w partię polityczną. Adiunkt w Instytucie Myśli i Kultury Azji Wschodniej na Uniwersytecie Bucknell w Lewisburgu, w Pensylwanii skupia się w szczególności na porównaniu ostatniego manifestu Partii Realizacji Szczęścia z deklaracjami innych partii politycznych, np. Partii Liberalno-Demokratycznej i Partii Demokratycznej.

Z Dalekiego Wschodu powracamy do Europy, a dokładnie do kraju, którego mieszkańcy nigdy nie darzyli religii wielkim uznaniem. W Estonii, bo o niej traktuje kolejny tekst, chrześcijaństwo zostało oficjalnie wprowadzone w XIII wieku, lecz przez kilka następujących stuleci kultury niechrześcijańskie cieszyły się dużą popularnością. Od XVI wieku dominującym wyznaniem w Estonii jest luteranizm. Alar Kilp z Uniwersytetu w Tartu, po krótkim przeglądzie głównych wymiarów religijności w Estonii i innych państwach luterskich, omawia wpływ reżimu komunistycznego na obecny stosunek Estończyków do religii i Kościoła oraz paradygmat polityki religijnej i zaangażowania politycznego Kościoła luterskiego. Zauważa między innymi, iż polityka religijna w postkomunistycznej Estonii przybiera cztery formy: religii obywatelskiej, nieoficjalnego związku neoliberalno-konserwatywno-klerykalnego, chrześcijańsko-protestanckiej partii politycznej oraz umiarkowanej antyklerykalnej lewicowej ideologii religijnej.

Po ukazaniu wybranych przykładów uwikłania religii w politykę i polityki w religię z Ameryki Północnej, dalekiej Azji i Europy przechodzimy do tekstu traktującego o roli religii w rozwiązywaniu konfliktów. Współcześnie nagłaśniane są przede wszystkim przypadki intensyfikacji konfliktów etnicznych za sprawą różnic wyznaniowych. O pokojowych działaniach organizacji religijnych nie tylko rzadko słychać w mediach, ale również nie często można przeczytać w publi-

kacjach naukowych. Artykuł Aarona Tylera rzuca światło na stosunkowo słabo zbadany, ogromny potencjał organizacji religijnych w budowaniu pokojowych relacji pomiędzy zwaśnionymi grupami. Na przykładzie działań Wspólnoty Sant'Egidio autor ukazuje, jak organizacje wywodzące się z określonych społeczności religijnych, działając w politycznie uwarunkowanej sferze zarządzania konfliktem, mogą pozytywnie wpłynąć na łagodniejszy przebieg sporu międzywspółnotowego oraz ułatwić pojednanie zwaśnionych społeczności.

Numer poświęcony religii i polityce byłby z pewnością niepełny bez głosu osoby duchownej. Stąd również taki głos odnajdziemy w najnowszym KiP-ie. Ojciec Piotr Napiwodzki w swoim tekście pt. *Pytania o teologię sekularyzacji* dokonuje przejrzystego przeglądu stanu refleksji teologii sekularyzacji, która w procesie zeświecczenia widzi fakt pozytywny i traktuje „nie tyle o Bogu wobec zsekularyzowanego świata, ale o Bogu w zsekularyzowanym świecie lub nawet o Bogu przyczyniającym się do sekularyzacji świata”. Autor wskazuje na wewnętrzne sprzeczności tego kierunku teologii, mogące, jak zaznacza, w przyszłości zaważyć negatywnie na jego dalszym rozwoju.

Ostatni tekst analityczny na temat religii i polityki, jaki znajduje się w niniejszym numerze KiP-u, traktuje o ponowoczesnej dekonstrukcji znaczeń i sensu religii, a w szczególności chrześcijaństwa. Jego autor, Markus Lipowicz, argumentuje między innymi, iż w zdekonstruowanej przez ponowoczesność i jej aparaturę, relatywizującą sensy oraz znaczenia, rzeczywistości społecznej dla chrześcijaństwa i jego emfaticznie rozumianej prawdy otwierają się nowe możliwości aktywności społecznej.

Bardzo dobrą klamrę do zaprezentowanych w numerze tekstów analitycznych o wzajemnych relacjach pomiędzy religią i polityką stanowi recenzja książki Johna Micklethwaita i Adriana Wooldridge'a, *God is Back: How the Global Revival of Faith is Changing the World*, Penguin Press, New York 2009 autorstwa Clarindy E. Calmy pojawiająca się na końcu numeru. Wcześniej w dziale Varia czytelnicy mogą się zapoznać z artykułem Jana Dyby, omawiającym obszary wpływu myśli Zygmunta Freuda na teorię socjologiczną.

## Bibliografia

- Asad, Talal (2003), *Formations of the Secular: Christianity, Islam, Modernity*, Stanford: Stanford University Press.
- Berger, Peter (1997), *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków: Nomos.

Burton, John, McCabe, Eileen (2009), *We Don't Do God: Blair's Religious Belief and Its Consequences*, London: Continuum Books.

Casanova, Jose (1994), *Public Religions in the Modern World*, Chicago: Chicago University Press.

Casanova, Jose (2001), *Civil society and religion: retrospective reflections on Catholicism and prospective reflections on Islam*, „Social Research”, 68, s. 1041-1080.



**Dr Konrad Pędziwiatr**, sociologist and anthropologist by training (Jagiellonian University, University of Exeter and University of Oxford) specializing in sociology of migration and sociology of religion (especially Islam), holding a PhD in Social Sciences from the Katholieke Universiteit Leuven (Belgium). Author of a monograph 'From the Islam of Immigrants to the Islam of Citizens: Muslims in the Countries of Western Europe' (Nomos 2005, 2007) and numerous other scientific and non-scientific publications. E-mail: kpedziwiatr@wse.krakow.pl.